



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 5 listopada 2018 r.

Pozycja 162

POSTANOWIENIE

z dnia 27 lipca 2018 r.

Sygn. akt Ts 163/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Justyn Piskorski – przewodniczący i sprawozdawca

Mariusz Muszyński

Julia Przyłębska,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 2016 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Huty Łaziska S.A. w upadłości układowej,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 1 sierpnia 2016 r. Huta Łaziska S.A. w upadłości układowej (dalej: skarżąca, spółka), przy udziale nadzorcy sądowego – radcy prawnego Wojciecha S., wystąpiła o zbadanie zgodności art. 44, art. 45 ust. 1 pkt 1 i 2, art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059; dalej: prawo energetyczne) w związku z art. 9, art. 20, art. 22, art. 32, art. 45 i art. 76 Konstytucji – w zakresie, w jakim przepisy te pozbawiają odbiorcę energii prawa do wzięcia udziału w postępowaniu, w charakterze strony, o zatwierdzenie taryfy przedsiębiorstwa energetycznego – z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 9 Konstytucji w związku z art. 249 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2, ze zm.) w związku z art. 37 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/72/WE z dnia 13 lipca 2009 r. dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej i uchylającej dyrektywę 2003/54/WE (Dz. Urz. UE. z 14 sierpnia 2009 r. L 211/55 Nr 211, poz. 55; dalej: dyrektywa).

Skarżąca twierdzi, że zakwestionowane w skardze przepisy są niezgodne z Konstytucją, ponieważ pozbawiły ją prawa do wzięcia udziału – w charakterze strony – w postępowaniu o zatwierdzenie taryfy energii elektrycznej. W ten sposób doszło do naruszenia praw skarżącej wskazanych w *petitum* skargi konstytucyjnej, a także do nieprawidłowej implementacji dyrektywy.

Postanowieniem z 16 grudnia 2016 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, stwierdziwszy, że skarżąca wadliwie określiła jej przedmiot. Trybunał zwrócił uwagę na to, że przepisy ustawy zasadniczej – zakwestionowane

przez skarżącą w związku z regulacjami prawa energetycznego – nie mogą stanowić przedmiotu kontroli, gdyż Trybunał nie jest uprawniony do badania zgodności aktów prawnych tej samej rangi. Trybunał zauważył także, że zaskarżone przez spółkę przepisy prawa energetycznego nie były podstawą żadnego z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej, a tym samym nie kształtowały jej sytuacji prawnej. Ustalił ponadto, że skarżąca kwestionuje zaniechanie ustawodawcze, a w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału zarzut zaniechania nie może być rozpoznawany w trybie hierarchicznej kontroli norm. Skarżąca zasygnalizowała również wątpliwości dotyczące prawidłowości implementacji dyrektywy do krajowego porządku prawnego. W odpowiedzi Trybunał zwrócił uwagę na brak kognicji w zakresie kontroli tak sformułowanego problemu.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału skarżąca podniosła, że w innej tożsamej sprawie, toczącej się przed sądami powszechnymi sąd apelacyjny uchylił postanowienie sądu okręgowego i nakazał mu zbadanie, jakie skutki odmowa przyznania statutu strony odbiorcy energii w postępowaniach administracyjnych i sądowych wywrze z punktu widzenia unijnego i polskiego prawa konkurencji (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Wydział VI Cywilny z 29 września 2016 r., sygn. [...]). Powyższe, zdaniem skarżącej, dowodzi, że art. 47 prawa energetycznego był podstawą rozstrzygnięcia wskazanego w skardze konstytucyjnej jako orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074) do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: u.o.t.p. TK) stosuje się przepisy tej ustawy. Skoro postępowanie zainicjowane rozpatrywaną skargą nie zostało zakończone przed 3 stycznia 2017 r., tj. dniem wejścia w życie u.o.t.p. TK, to zarówno wstępne, jak i merytoryczne rozpoznanie tej skargi określają przepisy u.o.t.p. TK.

Zgodnie z art. 61 ust. 5 u.o.t.p. TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w związku z art. 61 ust. 5-8 u.o.t.p. TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W złożonym środku odwoławczym skarżąca twierdzi, że – wbrew temu co przyjął Trybunał – orzeczenie, w związku z którym wniosła skargę, tj. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI Wydział Cywilny z 5 maja 2016 r. (sygn. [...]), zostało wydane nie tylko na podstawie art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257), lecz także na podstawie art. 47 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059; dalej: prawo energetyczne).

Trybunał zauważa, że Sąd Apelacyjny w Warszawie, oddalając zażalenie skarżącej na postanowienie odrzucające jej odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w sprawie zatwierdzenia taryfy energetycznej, odwołał się do zakwestionowanego w skardze art. 47 prawa energetycznego. Można zatem przyznać skarżącej rację, że przepis ten był podstawą orzeczenia, w związku z którym wniosła skargę do Trybunału.

Okoliczność ta nie przesądza jednak o tym, że zarzuty sformułowane w zażaleniu prowadzą do jego uwzględnienia, a w związku z tym przekazania skargi do merytorycznej oceny.

Po pierwsze, skarżąca dowodząc tego, że przepisy prawa energetycznego były podstawą rozstrzygnięcia wskazanego w skardze jako orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, odwołuje się do niezakończonych postępowań toczących się w innej sprawie. Wskazuje na orzeczenie sądu apelacyjnego, które uchyliło postanowienie sądu I instancji i przekazało sprawę do ponownego rozpoznania. Trzeba jednak zauważyć, że pogląd, zgodnie z którym odbiorca paliwa lub energii nie jest stroną postępowania administracyjnego toczącego się w trybie art. 47 prawa energetycznego przed Prezesem URE o zatwierdzenie taryfy, jest już ugruntowany w orzecznictwie sądowym (zob. postanowienie SN z 8 marca 2000 r., sygn. akt I CKN 1217/99). W związku z tym, nawet jeśli w aktualnie toczącej się sprawie, na którą powołuje się skarżąca, sądy uznałyby, że spółce przysługują prawa strony w takim postępowaniu, to należałoby stwierdzić, iż na tle kwestionowanego przepisu prawa energetycznego w orzecznictwie istnieją rozbieżności.

Powoływanie się w skardze konstytucyjnej na rozbieżności w orzecznictwie sądowym co do zasady prowadzi do uznania przez Trybunał Konstytucyjny, że stawiane zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa (zob. wyrok TK z 22 listopada 2016 r., sygn. SK 2/16, OTK ZU A/2016, poz. 92). Trybunał wielokrotnie podkreślał, że ani kontrola prawidłowości ustaleń organów stosujących prawo, ani kontrola sposobu wykładni obowiązujących przepisów nie leżą w kompetencjach Trybunału (zob. np. postanowienie TK z 28 lipca 2015 r., sygn. SK 22/14, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 117). W takich wypadkach merytoryczne rozpoznanie zarzutu byłoby w istocie orzeczeniem w sprawie aktu stosowania prawa, polegającym na rozstrzygnięciu rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie sądowym przez Trybunał Konstytucyjny, który *de lege fundamentalis* lata nie ma do tego kompetencji, gdyż – co należy szczególnie podkreślić – jest sądem prawa, a nie organem prowadzącym nadzór judykacyjny nad sądami (zob. postanowienie TK z 28 lutego 2017 r., sygn. Ts 200/16, OTK ZU B/2017, poz. 73).

Po drugie, w zakwestionowanym postanowieniu Trybunał stwierdził, że skarżąca nieprawidłowo określiła przedmiot kontroli skargi nie tylko dlatego, iż zakwestionowała regulacje, które nie były podstawą orzekania w jej sprawie, lecz przede wszystkim dlatego, że zażądała od Trybunału porównania norm prawnych tego samego rzędu.

W złożonym środku odwoławczym skarżąca powtórzyła zarzut sformułowany w skardze. Podniosła, że przedmiotem wniesionej do Trybunału skargi są art. 44, art. 45 ust. 1 pkt 1 i 2, art. 46 i art. 47 prawa energetycznego, w związku z art. 9, art. 20, art. 22, art. 32, art. 45 i art. 76 Konstytucji. Norma ta narusza „zasadę demokratycznego państwa prawa określoną w art. 2 Konstytucji [i] zasadę równości wobec prawa określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji”. Skarżąca nie uwzględniła więc tego, że rolą Trybunału, jako sądu nad prawem, jest orzekanie o hierarchicznej zgodności aktów prawnych, a nie badanie zgodności aktów prawnych tej samej rangi. Ponownie należy zatem stwierdzić, że skarżąca, podając w wątpliwość konstytucyjność wskazanych przepisów prawa energetycznego w związku z postanowieniami ustawy zasadniczej, w istocie domaga się treściowego porównania norm prawnych tego samego rzędu.

W tym stanie rzeczy Trybunał nie ma wątpliwości, że jeśli nawet zakwestionowane w skardze przepisy prawa energetycznego były podstawą orzeczenia, w związku z którym została wniesiona skarga konstytucyjna, to i tak jej przedmiot został określony niewłaściwie.

Mając powyższe na względzie, Trybunał – na podstawie art. 61 ust. 8 u.o.t.p. TK – nie uwzględnił zażalenia.